

WYROK Z DNIA 26 WRZEŚNIA 2006 R.
SNO 49/06

Przewodniczący: sędzia SN Rafał Malarski (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Jadwiga Żywolewska-Ławniczak, Edward Matwijów.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla Sądów Okręgu (...), sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 26 września 2006 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 marca 2006 r., sygn. akt (...)

- I. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok;
- II. obciążył Skarb Państwa kosztami postępowania dyscyplinarnego za drugą instancję.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, wyrokiem z dnia 27 marca 2006 r., uznał sędziego Sądu Rejonowego za winną tego, że w okresie od dnia 20 września 2004 r. do dnia 26 stycznia 2005 r., jako sędzia tego Sądu nie dopuściła Wiesława S., będącego ojcem i przedstawicielem ustawowym małoletniej Jagody S., do udziału w postępowaniu o ograniczenie władzy rodzicielskiej matki nad dzieckiem, co stanowiło oczywistą i rażącą obrazę art. 98 k.r.o. w zw. z art. 92 k.r.o., to jest przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p., i – na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. – odstąpił od wymierzenia obwinionej kary.

Odwołanie od przedstawionego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o winie złożyła obwiniona. Zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na niesłusznym uznaniu obrazy prawa w postępowaniu opiekuńczym za rażące, podczas gdy analiza okoliczności ze sprawą związanych temu przeczyła. W konsekwencji zażądała zmiany zaskarżonego wyroku i wydania orzeczenia uniewinniającego.

Obecny na rozprawie odwoławczej Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla Sądów Okręgu (...) wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na etapie postępowania odwoławczego pozostała jako sporna już tylko jedna kwestia. Sprowadzić ją można było do pytania: czy przypisana obwinionej oczywista

obraza prawa miała charakter rażący? Sąd drugiej instancji udzielił na tak sformułowane pytanie odpowiedzi twierdzącej, odnosząc się krytycznie do wyłożonych w odwołaniu argumentów.

Po pierwsze – wyraźnie należało stwierdzić, że odpowiedzialność dyscyplinarna sędziego za przewinienie służbowe nie jest w żadnym stopniu warunkowana wcześniejszym wyknięciem właściwemu sądowi oczywistej obrazy prawa w trybie art. 40 u.s.p. Innymi słowy: powstrzymanie się sądu odwoławczego od wyknięcia sądowi uchybienia, mimo że miało miejsce rzucające się w oczy naruszenie prawa, nie powinno rzutować ani na decyzję o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego, ani na ocenę będącego przedmiotem tego postępowania zachowania sędziego. Tak więc bez znaczenia dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy było – wbrew stanowisku skarżącej – zaniechanie przez Sąd Okręgowy skorzystania z instytucji wyknięcia uchybienia.

Po drugie – co prawda faktem było, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, poddając analizie stopień naruszenia przez obwinioną wskazanych przepisów prawa opiekuńczego, rzeczywiście nie napisał wprost, iż brał również pod uwagę zgodność treści uchylonego postanowienia z interesem ojca małoletniej, niemniej nie sposób przyjąć, że okoliczność ta uszła jego uwagi i nie miała wpływu na treść orzeczenia. Została przecież dostrzeżona, o czym świadczy motywacyjna część zaskarżonego wyroku, i z całą pewnością znalazła się wśród powodów, które legły u podstaw uznania szkodliwości czynu obwinionej dla służby za nieznaczną (niewielką), co w konsekwencji przesądziło o wydaniu przez sąd dyscyplinarny *a quo* takiego, a nie innego rozstrzygnięcia.

Po trzecie – skarżąca zdecydowanie przejawiała pogląd Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji na temat znaczenia szybkości postępowania w ocenianej sprawie. Sąd ten owej kwestii przydał odpowiednią rangę, wcale nie traktując jej – posługując się zwrotem użytym w odwołaniu – „jako absolutu”.

Sumując, można powiedzieć: skoro oczywiste naruszenie prawa udowodnione obwinionej spowodowało poważne następstwa z punktu widzenia przebiegu postępowania (chodziło o jego przewlekłość) oraz uzasadnionych interesów stron (co z kolei polegało na wykluczeniu ojca małoletniej z postępowania o ograniczenie władzy rodzicielskiej matki), to ustalenie, że przedstawione uchybienie miało charakter rażący, należało uznać za w pełni zasadne.

Dlatego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.). O kosztach postępowania dyscyplinarnego za drugą instancją orzeczono po myśli art. 133 u.s.p.